PROTOKÓŁ NR 24/2026

Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska

które odbyło się w dniu 8 września 2026 roku

Obecni na posiedzeniu:

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Jarzębowski oraz członkowie: Zbigniew Nieśmiałek, Mieczysław Wieczorek, Bartłomiej Masiarek, Adrian Wojtysiak, Piotr Podlecki. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli ponadto: Wójt Gminy Dariusz Magacz, Skarbnik Gminy Anna Bijoch, Zastępca Wójta Gminy Maria Kopczewska, Sekretarz Gminy Agata Biesaga, prawnik Urzędu Gminy – adw. Agnieszka Brocka, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. Z o.o. w Moszczenicy Rafał Maciejewski, Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Moszczenicy Marcin Adamczyk.

Punkt 1 i 2

Posiedzeniu Komisji przewodniczył Przewodniczący Wojciech Jarzębowski, który dokonał otwarcia posiedzenia, powitał zebranych członków Komisji oraz zaproszonych gości, stwierdził quorum, a następnie przedstawił proponowany porządek obrad.

Następnie Przewodniczący Komisji zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad polegający na zamianie kolejności punktów: punkt 4 staje się punktem 3, natomiast dotychczasowy punkt 3 staje się punktem 4.

Członkowie Komisji nie wnieśli uwag do zgłoszonego wniosku. Wniosek poddano pod głosowanie i został przyjęty jednogłośnie. Innych propozycji zmian nie zgłoszono. Po dokonanej zmianie porządek posiedzenia przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad Komisji.
3. Sprawy różne.
4. Omawianie i opiniowanie materiałów na najbliższą sesję Rady Gminy Moszczenica.
5. Zakończenie posiedzenia Komisji.

Punkt 3

W tym punkcie Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski poinformował o zaproszeniu na dzisiejsze posiedzenie Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Moszczenicy, Pana Marcina Adamczyka. Przewodniczący wyjaśnił, że obecność Prezesa jest związana z koniecznością omówienia dwóch głównych tematów: wyjazdy OSP Moszczenica poza teren gminy, drugi temat to system powiadamiania o zagrożeniach – Przewodniczący wskazał na brak dostatecznej wiedzy (zarówno po stronie własnej, jak i mieszkańców) na temat funkcjonowania syren alarmowych w przypadku wystąpienia realnego zagrożenia. Zwrócił się do Wójta Gminy, Prezesa Zarządu Gminnego OSP oraz innych osób dysponujących wiedzą w tym zakresie o zreferowanie, jak ten system obecnie wygląda. Podkreślił, że jeśli system wymaga dopracowania powinni zająć się tym tematem w przyszłości, aby wszyscy radni oraz mieszkańcy wiedzieli, jak system działa i jak należy w takich sytuacjach postępować.

W dalszej części wypowiedzi Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski wyraził zaniepokojenie faktem, że jednostka wiodąca, jaką jest OSP Moszczenica, wykazuje dużą liczbę wyjazdów do akcji ratowniczych na teren sąsiednich gmin. Przedstawił wykaz za II kwartał br. z którego wynika, że jednostka dysponowana była poza teren gminy 7 razy, co wygenerowało dla budżetu gminy koszt w wysokości ok. 2 000 zł. Radny poddał wątpliwość i zasadność tak częstego angażowania akurat tej jednostki, podkreślając, że to gmina Moszczenica ponosi z tego tytułu bezpośrednie koszty finansowe. Radny zaznaczył, że

w poprzedniej kadencji intencją było i ustalono, aby samochód Volvo będący na stanie jednostki OSP Moszczenica obsługiwał wyłącznie teren gminy Moszczenica. Dodał, że obecne porozumienie zostało podpisane z Państwową Strażą Pożarną w Piotrkowie Trybunalskim przez poprzedniego Wójta Gminy w ostatnich dniach jego urzędowania bez wcześniejszego poinformowania kogokolwiek, co stawia gminę w trudnej sytuacji finansowej, wobec której samorząd niewiele może zrobić. W związku z powyższym radny skierował pytanie do Prezesa OSP Moszczenica - radnego Adriana Wojtysiaka na jakiej podstawie lub na mocy jakiego porozumienia wóz bojowy marki Volvo wyjeżdża do akcji poza teren gminy.

Radny Adrian Wojtysiak – Prezes OSP Moszczenica przypomniał (co było już wielokrotnie wyjaśniane), że jednostki należące do KSRG posiadają stosowne upoważnienia oraz umowy trójstronne, oparte na przepisach ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Stronami tych umów są: przedstawiciel właściwej Ochotniczej Straży Pożarnej, Wójt Gminy Moszczenica oraz właściwy Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej (działający za pośrednictwem Komendanta Głównego PSP). Podkreślił, że zgodnie z ustawą jednostki włączone do KSRG mają prawo i obowiązek wyjeżdżać do akcji na terenie całego powiatu oraz województwa łódzkiego. Zaznaczył, że umowy o identycznej treści podpisywane są w całej Polsce, a ewentualne wnioski o zmianę tych zasad należy kierować do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dodatkowo poinformował, że jednostka OSP Moszczenica, ze względu na posiadane wyposażenie, od około 10 lat wchodzi w skład Wojewódzkiej Kompanii Obwodowej „Radomsko" (kompanii gaśniczej). Struktura ta również funkcjonuje na podstawie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, co oznacza, że może być dysponowana do działań na terenie całego kraju. W kwestii wyjazdów poza teren gminy radny zwrócił uwagę, że dyskusja dotyczy głównie Moszczenicy, podczas gdy w KSRG działają jeszcze dwie inne jednostki z terenu gminy: OSP Srock oraz OSP Rękoraj, które także wyjeżdżają do akcji poza granice gminy. Poprosił Przewodniczącego Komisji o zweryfikowanie tych danych i zasięgnięcie pełnej wiedzy. Jako przykład wskazał m.in. ostatni wypadek na terenie gminy Czarnocin oraz częste wyjazdy jednostki z Rękoraja na teren gminy Grabica. Odnosząc się do tematu podnośnika samochodowego, radny przypomniał, że sprawa ta była już wielokrotnie omawiana. Sprzęt ten służy przede wszystkim mieszkańcom gminy Moszczenica, choć obecnie z powodu awarii jest wyłączony z użytku. Podkreślił, że na mocy obowiązujących porozumień w ramach KSRG, po usunięciu usterki podnośnik może być dysponowany do akcji na obszarze całego powiatu. W kwestii kosztów ponoszonych przez gminę z tytułu tych wyjazdów, radny wskazał, że kwestia ta była już wielokrotnie omawiana z p. Wójtem, który w tym zakresie zasięgał stosownych informacji. Przypomniał, że sprzęt został pozyskany w czasie, gdy funkcję Starosty pełnił obecny Wicemarszałek Województwa Łódzkiego. Podczas ówczesnego spotkania u Komendanta Wojewódzkiego PSP padło zapewnienie ze strony ówczesnego Starosty, że Starostwo Powiatowe będzie partycypować w kosztach utrzymania podnośnika. Radny zaznaczył, iż nie posiada wiedzy, czy ostatecznie podpisano w tej sprawie stosowne porozumienie między Gminą a Starostwem. Jednocześnie zauważył, że dotychczas nie było problemu, a podnośnik był dysponowany wszędzie tam, gdzie pojawiała się taka konieczność. Jako argument przywołał sytuację kryzysową na terenie gminy Moszczenica, wywołaną przez wichury. Wówczas w akcji ratowniczej pomagały jednostki spoza terenu gminy i z tego co wie, nikt nie domagał się z tego tytułu żadnych rekompensat finansowych. Radny dodał również, iż podczas jednego ze spotkań wójtów gmin Powiatu Piotrkowskiego, odbywającego się pod patronatem ówczesnego Starosty, poruszano ten temat. Według uzyskanych przez radnego informacji, istnieje dokument w której jest zapis o wzajemnej, bezkosztownej pomocy gmin przy akcjach ratowniczo-gaśniczych, choć osobiście nie widział wspomnianego dokumentu.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski zwrócił uwagę na trudną sytuację Prezesa, wynikającą z konieczności łączenia roli radnego dbającego o interes gminy z rolą pracownika, co wymaga wyważenia obu tych ról oraz ich pogodzenie. Wskazał, że gmina Moszczenica nie należy do zamożnych i ponosi duże koszty z tytułu usług świadczonych na

rzecz innych samorządów, zwłaszcza miasta Piotrkowa Trybunalskiego. Poinformował o skierowaniu pisma do Wójta Gminy z wnioskiem o wystąpienie do ościennych włodarzy w sprawie rekompensat za te wyjazdy. Przewodniczący podkreślił, że jego uwagi wynikają wyłącznie z obowiązków związanych z pełnieniem funkcji Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, a nie ze złośliwości wobec OSP Moszczenica. Analizując wykaz, zakwestionował m.in. zasadność wyjazdów wozu Volvo do Kuznocina, co w jego ocenie może rodzić konflikty i poczucie odbierania interwencji tamtejszym jednostkom. Poprosił o wyjaśnienie czy sytuacja ta wynika z procedur dysponowania przez Państwową Straż Pożarną w Piotrkowie Trybunalskim, czy z innych przyczyn.

Radny Adrian Wojtysiak wyjaśnił, że do miejscowości Kuznocin skierowany został podnośnik, a nie samochód gaśniczy. Podkreślił, że sytuacja ta nie miała znamion tzw. „podbierania wyjazdów". Działania dotyczyły nadłamanej, dużej gałęzi topoli, znajdującej się nad drogą powiatową na wysokości ponad 20 m. Ze względu na bezpośrednie zagrożenie upadkiem gałęzi na jezdnię oraz ryzyko uszkodzenia przejeżdżających pojazdów, dysponowanie podnośnika było w pełni uzasadnione celem szybkiego usunięcia zagrożenia.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski poinformował, że w dniu 11 maja do zdarzenia w miejscowości Kuznocin zadysponowano ciężkie samochody ratowniczo-gaśnicze. Zgodnie z prowadzoną dokumentacją i rejestrem wyjazdów, w działaniach przy usuwaniu zagrożenia w Kuznocinie – drzewo na jezdni, udział brały następujące pojazdy: GCBA 5 Scania i Volvo.

Radny Adrian Wojtysiak odpowiedział, że musi zweryfikować wcześniejsze wyjazdy do miejscowości Kuznocin, wskazując, że dwukrotne zgłoszenia dotyczyły tam zdarzeń związanych z drzewami. Dalej podkreślił, że jest to problem wielokrotnie już poruszany. Następnie omówił system powiadamiania, czyli centralne powiadomienia ratunkowe, jak dokonały się na przestrzeni ostatnich lat. Przypomniał, że dawniej zgłoszenia kierowane na numery alarmowe np. 112 czy numery rozpoczynające się cyfrą 9 trafiały bezpośrednio do właściwych komend powiatowych – w przypadku Powiatu Piotrkowskiego do stanowiska kierowania w Piotrkowie Trybunalskim. Obecnie system jest w pełni scentralizowany. Zgłoszenia z terenu województwa łódzkiego są co do zasady odbierane przez Centrum Powiadamiania Ratunkowego (CPR) w Łodzi. W sytuacji, gdy wszystkie 22 dostępne linie są zajęte, system automatycznie przekierowuje połączenie do pierwszego wolnego operatora w kraju (np. w Gdańsku, Gdyni, Poznaniu czy Zakopanem). Zwrócił uwagę na istotny problem generujący błędy w dysponowaniu służb ratunkowych. Często wynikają one z nieprecyzyjnych informacji przekazywanych przez osoby zgłaszające. Jako przykład podał niedawne zdarzenie na pograniczu gminy Grabica i gminy Moszczenica, zgłoszenie dotyczyło pożaru trawy w miejscowości Kafar. W konsekwencji zadysponowano siły i środki z terenu gminy Grabica. Na miejscu okazało się jednak, że pożar miał miejsce przy torach kolejowych przed dawną cegielnią w Moszczenicy. Zdaniem radnego błąd ten wynikał z faktu, że zgłoszenie obsługiwał operator z innego województwa, który błędnie wprowadził koordynaty geograficzne do systemu. Podsumował, że dawniej lokalny operator był w stanie poprzez szczegółowy wywiad ustalić przybliżoną lokalizację zdarzenia (nawet jeśli zgłaszający nie znał terenu). Obecnie system opiera się na współrzędnych wprowadzanych do formatki zgłoszeniowej, co przy braku dostatecznych informacji prowadzi do błędnego kierowania służb ratunkowych. Następnie radny wyjaśnił mechanizm działania służb na miejscu: operator przyjmuje i przesyła koordynaty, które ratownicy zatwierdzają w systemie. Dzięki temu teoretycznie wiedzą, gdzie coś się dzieje. Podsumowując, stanowczo podkreślił, że jednostka OSP Moszczenica nie wyjeżdża poza teren własnych gmin z własnej woli czy złośliwości, lecz działają wyłącznie na bezpośrednie polecenie i dyspozycję właściwego stanowiska kierowania.

Dalej radny oświadczył, że kategorycznie zaprzecza stwierdzeniu tzw. „stania w rozkroku" między pełnionymi funkcjami. Oświadczył, że zawsze wyraźnie oddziela

obowiązki radnego od funkcji prezesa, starając się rzetelnie wszędzie działać. W kwestii dysponowania jednostek ratowniczych radny wyjaśnił, że jako prezes nie posiada żadnych przywilejów ani wpływu na te decyzje. Podkreślił, że za dysponowanie sił i środków odpowiada wyłącznie stanowisko kierowania. Zaznaczył, że sterowanie wyjazdami – np. faworyzowanie jednostki z Moszczenicy kosztem innych (np. z Kuznocina) – byłoby skrajnie nieodpowiedzialne i niosłoby za sobą surowe konsekwencje prawne, w tym odpowiedzialność prokuratorską w przypadku opóźnienia dojazdu do zdarzenia i ewentualnej tragedii. Następnie radny wyjaśnił, że dyspozytor ma dokładnie 25 sekund na podjęcie decyzji – po tym czasie w Komendzie Wojewódzkiej lub Głównej aktywuje się system ostrzegawczy („czerwony dzwonek"). Podsumowując, radny kategorycznie zaprzeczył, jakoby w systemie dysponowania panowała dowolność. Zapewnił, że każde słowo, zgłoszenie oraz czas reakcji od momentu wpłynięcia formatki są rejestrowane na dwóch dyskach, co uniemożliwia jakiekolwiek manipulacje czy oszustwa. Zwrócił uwagę, że opisywana sytuacja mogła mieć miejsce w przeszłości – około 20 lat temu, przed wprowadzeniem pełnej komputeryzacji. Podkreślił, że od momentu zmian w funkcjonowaniu Centrum Powiadamiania Ratunkowego, czyli od blisko 15 lat jego pracy w służbie, zaistnienie takiej sytuacji jest technologicznie i proceduralnie niemożliwe.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski przypomniał sytuację sprzed trzech lat w miejscowości Gajkowice. Wskazał, że to właśnie wtedy powinny interweniować organy ścigania, bo mimo pożaru w miesiącu maju w Gajkowicach oddalonego o 200 m i pełnej gotowości jednostki wstrzymano ich wyjazd. Zamiast tego zadysponowano dwa wozy z Moszczencicy, które pojechały do Gazomi, zamiast do Gajkowic. Wtenczas powinien zająć się sprawą prokurator, gdyż osoba odpowiedzialna wysyła tylko jednostkę OSP Moszczenica. Podkreślił, że sytuacja, w której blokuje się wyjazd ratowników do ochrony mienia i życia ludzi na rzecz innej jednostki (Moszczenicy), jest dla radnego niepojęta. Zwrócił uwagę na negatywne konsekwencje społeczne tamtego zdarzenia, m.in. wzburzenie mieszkańców Gajkowic i ich niechęć do wspierania finansowego lokalnej świetlicy, co było bezpośrednim skutkiem decyzji podjętych przez radnego kolegów odpowiedzialnych za dysponowanie jednostek. Teraz na szczęście zmieniło się to, bo „ktoś wreszcie poszedł po rozum do głowy", oby tak pozostało i takie sytuacje nie powtarzały się więcej.

Radny Adrian Wojtysiak nawiązując do słów przedmówcy prosił ważyć słowa.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski odpowiedział, że waży słowa, ale ma na wszystko dowody.

Dopowiedział radny Adrian Wojtysiak, że Przewodniczący Komisji Bezpeiczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Jarzębowski powinien dokładnie zgłębić temat. Wyjaśnił dalej, że sytuacja, o której mówił Przewodniczący Komisji dotyczyła pożaru (Przewodniczący Komisji doprecyzował, że miał na myśli pożar żywopłotu oraz kosza, do którego doszło w miesiącu maju, w ciągu dnia. Dodał również, że wyjazd OSP Gajkowice został zablokowany przez Piotrków Trybunalski). Powiedział dalej, że zobliguje i będzie wymagał od Przewodniczącego Komisji, aby wystosował pisemny wniosek do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Piotrkowie Trybunalskim. Pismo ma dotyczyć udzielenia informacji sprzed trzech lat, wskazując, w jakich przypadkach oraz z jakich powodów Ochotnicza Straż Pożarna w Gajkowicach nie wyjeżdżała do akcji lub nie była dysponowana. Jednocześnie zadał pytanie, w jaki sposób samochód bojowy ma wyjechać do zdarzenia, jeżeli jednostka nie dysponuje kierowcą.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski poinformował, że kierowca był obecny, dwukrotnie druhowie czekali w pełnej gotowości do wyjazdu, do którego jednak nie doszło, bo zadysponowana została OSP Moszczenica. Zwrócił też uwagę na powtarzające się wyjazdy na teren innych gmin samochodami Volvo czy Skania. W ocenie Przewodniczącego działania te generują jedynie zbędne koszty i poddał wątpliwość ich zasadność, prosząc

jednocześnie pozostałych członków Komisji o ustosunkowanie się do tej kwestii. Następnie Przewodniczący skierował pytanie do Wójta Gminy o treść pisma wystosowanego do włodarzy sąsiednich samorządów oraz o odpowiedzi, jakie wpłynęły w przedmiotowej sprawie.

Wójt Gminy poinformował, że 24 czerwca 2026 r. zwrócił się w formie pisemnej do Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Następnie przytoczył pełną treść pisma do Prezydenta Miasta i podkreślił, że nie ma zawartego porozumienia w sprawie podnośnika ratowniczego. Zaznaczył, że urządzenie to jest kluczowym narzędziem operującym na terenie Powiatu Piotrkowskiego, podczas gdy na terenie samego miasta Piotrkowa Tryb. zadania te realizuje przede wszystkim Państwowa Straż Pożarna. Wójt Gminy dalej poinformował, że otrzymał pismo od druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Moszczenicy dot. awarii podnośnika samochodowego. W związku z zaistniałą sytuacją zweryfikował wyciągi z protokołów posiedzeń komisji oraz sesji Rady Gminy z 2021 roku. Przypomniał, że prowadzono wówczas intensywną dyskusję na temat przejęcia tego sprzętu na teren gminy, z przeznaczeniem dla jednostki OSP Moszczenica. Rozważano wtedy kwestię podpisania porozumienia z Powiatem Piotrkowskim w sprawie współfinansowania zadania. Z posiadanych informacji oraz przeprowadzonych rozmów wynika jednak, że do podpisania takiego porozumienia ostatecznie nie doszło. Następnie poinformował, że odbył rozmowę ze Starostą Powiatu Piotrkowskiego, p. Piotrem Łącznym. Obie strony uzgodniły, że powrócą do rozmów i szczegółowego omówienia tematu podnośnika bezpośrednio po zakończeniu tegorocznych dożynek gminnych. W dalszej części wypowiedzi oznajmił, że skierował oficjalne pismo w tej sprawie do trzech sąsiednich włodarzy: Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, Burmistrza Wolborza oraz Burmistrz Sulejowa. Na moment obecny odpowiedź w przedmiotowej sprawie wpłynęła od Burmistrza Wolborza. Następnie Wójt Gminy odczytał treść pisma wystosowanego do samorządów.

Dalej poinformował Wójt Gminy o spotkaniu z Burmistrz Sulejowa, która zadeklarowała otwartość na współpracę i nie wykluczyła podpisania stosownego porozumienia. Poprosiła jednak o czas na przeanalizowanie formy prawnej i finansowej tego współdziałania. Pod rozwagę brane jest zawarcie stałej umowy partnerskiej bądź przekazanie przez Gminę Sulejów jednorazowej dotacji celowej stanowiącej wsparcie dla samorządu. Prezydent Piotrkowa Tryb. także przekazał informację, że przedmiotowe pismo zostanie skierowane pod obrady kierownictwa w celu szczegółowego przeanalizowania sprawy. Wójt Gminy podkreślił, że w rozmowie z Prezydentem zastosował argumentację opierającą się na dysproporcji budżetowej obu samorządów (porównanie budżetu rzędu 100 milionów złotych do budżetu blisko miliarda złotych). Wskazał, że przy tak znacznej różnicy zasadnym jest, aby większy samorząd partycypował w kosztach (w szczególności w odniesieniu do kwestii dysponowania i utrzymania samochodu). Zapewnił Wójt Gminy, że będzie prowadził rozmowy i dążył do podpisania stosownego porozumienia, aby głównie inne samorządy partycypowały w kosztach wyjazdów podnośnika, bo jest to sprzęt, którego nigdzie nie ma, poza Państwową Strażą Pożarną (w Gorzkowicach tamtejszy sprzęt jest całkowicie wyłączony z użytkowania i nie spełnia aktualnych wymogów). Następnie odczytał treść pisma z Urzędu Miejskiego w Wolborzu.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Mieczysław Wieczorek zwrócił uwagę na problem generowany przez liczbę wyjazdów jednostki do Piotrkowa Tryb. (64 razy, koszty ok. 23 tys. zł plus dodatkowe koszty sprzętowe) oraz kwestię wykorzystania podnośnika, który interweniował ponad 30 razy, w tym 28 razy w Piotrkowie Tryb. i sąsiednich gminach. Zauważył, że temat ten był już wielokrotnie omawiany, m.in. podczas spotkania w urzędzie z Komendantem Miejskim PSP, jednak rozmowy te nie przyniosły dotychczas żadnych rezultatów. Podkreślił, że to gmina ponosi koszty tych działań, co stanowi realne obciążenie finansowe. Nawiązując do przejęcia podnośnika, radny stwierdził, że choć pozyskanie tego sprzętu było jaby formą dowartościowania się jednostki i gminy, to obecnie generuje ono poważne problemy.

Przypomniał, że podnośnik co dwa lata musi przechodzić kosztowne badania techniczne. W związku z usterką układu hydraulicznego i deklaracją ochotników, że naprawę wykonają we własnym zakresie, radny wyraził wątpliwość czy dozór techniczny dopuści sprzęt do użytku po tak przeprowadzonym remoncie. Podsumowując podkreślił, że nie ma gotowego rozwiązania tej sytuacji. Zauważył, że oficjalne pisma kierowane przez Wójta do prezydenta oraz burmistrzów nie przynoszą skutku. Podkreślił jednocześnie, że jednostka nie może ignorować wezwań do wyjazdu i ma obowiązek wyjechać do zdarzenia. Wyraził nadzieję, że problem zostanie w końcu dostrzeżony przez włodarzy sąsiednich samorządów i zaapelował o ich zrozumienie oraz odpowiedzialność.

Radny Adrian Wojtysiak odniósł się do wypowiedzi radnego Mieczysława Wieczorka zasiadającego w radzie czwartą kadencję, przypominając, że dyskusja na temat sprowadzenia podnośnika toczyła się już na poprzednich sesjach. Podkreślił, że inicjatywa ta nie wynikała z czyichkolwiek wygórowanych ambicji czy „ego", lecz była bezpośrednią odpowiedzią na realne potrzeby mieszkańców po przejściu trąby powietrznej przez teren gminy, a czas oczekiwania na przyjazd specjalistycznej drabiny z Piotrkowa Tryb. wynosił ponad 24 godziny i mieszkańcy w deszczu czekali na zabezpieczenie swojego dobytku plandekami, ponieważ przez żywioł ucierpiało kilka gmin. Zaznaczył, że jedyna idea to jak najszybsza pomoc ludziom. Wskazał dalej radny, że do podobnej sytuacji doszło na terenie osiedla w Moszczenicy, gdzie po zerwaniu części dachu na jednym z bloków, na przyjazd drabiny czekano 6–7 godzin, żeby zabezpieczyć w sposób bezpieczny, aby woda nie zalewała mieszkań znajdujących się na ostatnim piętrze. Powiedział dalej, że trafiła się okazja przejąć podnośnik, w tej sprawie podjęto działania, w tym rozmowy z ówczesnym Starostą, w których osobiście uczestniczył. Zadał pytanie retoryczne, czy ponosi odpowiedzialność za to, że ówczesny Wójt Gminy oraz Starosta Powiatu nie kontynuowali tematu i nie podpisali stosownego porozumienia, podkreślając, że nie miał na to wpływu. Podsumowując, stwierdził, że rada powinna docenić zaangażowanie osób, które chcą nieść pomoc, a przez obecną postawę druhom naprawdę zaczyna się nie chcieć.

Ponownie zabrał głos radny Mieczysław Wieczorek podkreślając, że w jego wypowiedzi nie użył sformułowania „ego" w stosunku do rozmówcy. Wyjaśnił, że jego słowa dotyczyły ambicji oraz kwestii dowartościowania całej gminy. Mówił, że z założenia sprzęt ten miał służyć do szybkich interwencji, tymczasem generuje obecnie perturbacje finansowe i organizacyjne. Jako kluczowy argument wskazał fakt, że pojazd ten wyjeżdżał do Piotrkowa Tryb. 28 razy, co nie przyniosło gminie żadnych wymiernych korzyści.

Radny Adrian Wojtysiak dopowiedział, że na początku swojej wypowiedzi poinformował, że obowiązuje ustawa, która nakłada obowiązek na poszczególnych wójtów, burmistrzów i innych włodarzy. Funkcjonuje Krajowy System, stanowiący fundament całego bezpieczeństwa, który opiera się na Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. W tym obszarze obowiązują odpowiednie uchwały, porozumienia i regulacje. To wszystko funkcjonuje na takich samych zasadach.

Radny Mieczysław Wieczorek nawiązał do spotkania z Komendantem Miejskim Państwowej Straży Pożarnej, które odbyło się na początku roku. W związku z tak wieloma kłopotami zaproponował sprzedaż podnośnika i uiszczanie opłaty innemu samorządowi, a będzie o wiele taniej.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski skierował uwagę do radnego Adriana Wojtysiaka (Prezesa OSP Moszczenica). Przypomniał o zorganizowanym na początku roku spotkaniu z Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej, w spotkaniu tym uczestniczył jeszcze jeden przedstawiciel PSP. Zaznaczył, że chciał spokojnie rozwiązać sprawę i porozumieć się. W ocenie Przewodniczącego spotkanie przebiegało w atmosferze ataku na jego osobę. Wskazał na potrzebę wypracowania kompromisu i wyjaśnił, że intencją nie jest blokowanie wyjazdów ratowniczych. Nie rozmawiają o jednostkach ze Srocka i Rękoraja, których sytuacja i konieczność niesienia pomocy są w pełni zrozumiałe, bo te jednostki mają mało wyjazdów poza teren gminy, natomiast OSP Moszczenica 42 wyjazdy,

a koszty tych wyjazdów obciążają budżet gminy i jej mieszkańców. Zadał pytanie o zasadność finansowania przez gminę Moszczenica działań na rzecz bogatszych samorządów, tj. jak Sulejów, Wolbórz czy Piotrków Trybunalski. Przewodniczący zaapelował do Prezesa OSP będącego jednocześnie radnym o nieobrażanie się na radnych, bo chcą być dumni z jednostki w Moszczenicy, która jest tak doposażona i służy społeczeństwu, jednak jej funkcjonowanie musi opierać się na zdrowych zasadach. Zasugerował odbycie bezpośredniej rozmowy z Komendantem w celu uregulowania tej kwestii. W dalszej części wypowiedzi Przewodniczący krytycznie odniósł się do działań poprzedniego Wójta, który w ostatnim dniu urzędowania podpisał – w ocenie Przewodniczącego – niezrozumiałe i szkodliwe dla gminy porozumienie, zamiast pozostawić tę decyzję nowej radzie i nowemu Wójtowi. Zwracając się do radnego, poprosił o zachowanie spokoju i zrozumienie, że działanie to krzywdzi całe społeczeństwo lokalne. Celem jest wypracowanie porozumienia i zgody, aby tą sprawę ostatecznie zamknąć.

Radny Adrian Wojtysiak zwrócił się do Przewodniczącego Komisji, wskazując, że pytania kierowane są bezpośrednio do niego. Podkreślił, że nie powinien odpowiadać za decyzje podejmowane przez poprzednie władze gminy. Zapytał po co jest ta dyskusja sugerując jednocześnie zaprosić byłego wójta w celu wyjaśnienia powodów braku realizacji omawianych zadań, radny nie posiada wiedzy w tym zakresie. Powiedział dalej, że niektórzy radni powinni orientować się w obowiązującym systemie prawnym. Prosi rozmawiać i zmienić ustawę, jeżeli radni tego chcą. Wszystkie zawierane porozumienia przez jednostki OSP włączone do KSRG w Polsce są jednakowe. Zaapelował do radnych o zrozumienie tych procedur.

Następnie głos w dyskusji zabrał radny Bartłomiej Masiarek zauważając, że nie wie, czy obecna dyskusja cokolwiek wnosi, niepotrzebne są też emocje obu stron. Wspomniał czas, kiedy jako radny brał udział w rozmowach dotyczących przejęcia wspomnianego podnośnika, doskonale też pamięta dyskusję w tym temacie. Przypomniał, że istniały wówczas obawy, iż sprzęt będzie wykorzystywany poza wyznaczonym obszarem, a była to oczywista oczywistość. Podkreślił jednak, że głównym celem działań było zatrzymanie podnośnika na terenie Powiatu Piotrkowskiego, gdyż istniało ryzyko, że trafi on całkowicie poza granice powiatu. Wskazał, że rozumie stanowisko strony samorządowej czy Przewodniczącego Komisji, uważa też, że Prezes OSP powinien ten aspekt i emocje zrozumieć w związku z wyjazdami w szczególności do Piotrkowa Trybunalskiego, bo uważa, że wyjazdy do pozostałych gmin są incydentalne. Zwrócił uwagę na specyfikę pojazdu, którego nie ma w okolicy, a wyjazdowość w ogóle nie podlega jakiejkolwiek dyskusji. Radny w pełni zgodził się z Prezesem jednostki w kwestii procedury dysponowania sprzętem do akcji. Podkreślił, że kwestia natychmiastowego wyjazdu wozów bojowych i ratowniczych na wezwanie jest bezdyskusyjna i nie powinna podlegać żadnej debacie. Zwrócił uwagę na istotną rolę jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, która – jak wynika m.in. z informacji w mediach społecznościowych – regularnie zabezpiecza teren w sytuacjach, gdy samochód jest do dyspozycji na mieście. Wskazał, że rozwiązanie tej kwestii wymaga czasu, spokoju oraz wypracowania kompromisu. Jest zdania, że Wójt Gminy powinien współpracować w szczególności z Prezydentem Miasta Piotrkowa Tryb., co pozwoli na skuteczne dostrzeżenie i rozwiązanie problemów gminy i wypracowanie wspólnego porozumienia.

Przewodniczący Komisji zapytał, co będzie, gdy Prezydent nie podpisze porozumienia.

Odpowiedział radny Bartłomiej Masiarek, że w takim przypadku konsekwencją będzie konieczność ponoszenia opłat, bo nie ma innego wyjścia.

Przewodniczący Komisji ustosunkował się do wypowiedzi radnego, stwierdzając, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Zauważył, że z każdej sytuacji istnieje wyjście – lepsze lub gorsze.

Radny Adrian Wojtysiak nawiązał do wcześniejszej wypowiedzi radnego Bartłomieja Masiarka dotyczącej wyjazdów jednostek OSP. Podkreślił w sposób stanowczy, że o dysponowaniu sił i środków do działań ratowniczych decyduje Stanowisko Kierowania Państwowej Straży Pożarnej, które przydziela zadania na podstawie wpływających zgłoszeń -

wpływa formata i jadą bez dyskusji. Mówił wielokrotnie nie raz, nawet sugerował Wójtowi Gminy Moszczenica, p. Dariuszowi Magaczowi, że powinien się z tym tematem zwrócić do Starosty. Zdaniem radnego to Starosta Piotrkowski powinien zorganizować forum gmin w celu wypracowania wspólnego rozwiązania finansowego. Radni cały czas wzywają radnego, żeby się tłumaczył z decyzji, których nie podejmował, na które nie ma wpływu. Odnosząc się do głosów krytycznych dotyczących częstotliwości wyjazdów poza teren gminy, wskazał, aby radni wyłączyli trzy jednostki z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG), a wtenczas nie będą jednostki wyjeżdżać. Podkreślił, że p. Wójt nie podejmie takiego kroku, ponieważ to na nim spoczywa ustawowy obowiązek dbania o bezpieczeństwo mieszkańców gminy Moszczenica. W dalszej części wypowiedzi przypomniał, że obecny model funkcjonowania opiera się na porozumieniu zawartym pierwotnie w 1995 roku, które jest sukcesywnie dostosowywane do nowych realiów. Podkreślił, że zakres obowiązków straży pożarnej znacznie ewoluował – od gaszenia pożarów po zaawansowane ratownictwo techniczne i drogowe przy wypadkach. Dodał również, że na mocy porozumienia zawartego przez Ministra Zdrowia z Państwowym Ratownictwem Medycznym, jednostki będące w KSRG w przypadku braku wolnych zespołów ratownictwa medycznego są dysponowane w zastępstwie karetek pogotowia. Z tego powodu mogą być kierowane do działań w sąsiednich miejscowościach i gminach (np. Wolbórz, Kuznocin), o czym decydują odgórne procedury ratownicze, a nie decyzyjność samych strażaków. Muszą wszyscy zrozumieć, że to nie Wójt Gminy ani druhowie decydują o dysponowaniu jednostek do działań - o tym decyduje system stanowiska kierowania. Nie zamierza też radny odpowiadać za to, że poprzedni Wójt Gminy nie doprowadził do zawarcia porozumienia, o którym jest mowa, nigdy nie był przeciwnikiem zawarcia takiego porozumienia, bo uważa je za słuszne. Nie zgadza się jednak na to, aby był atakowany za błędy i zaniechania, których nie jest winny. Jeżeli gminy Wolbórz, Czarnocin i inne chcą podpisać to porozumienie, to bardzo dobrze.

Przewodniczący Komisji odniósł się do omawianej kwestii słowami: „Będziemy się przyglądać temu tematowi. Zobaczymy, co wyniki dadzą”.

Wójt Gminy przypomniał, że kwestie te regulują obowiązujące przepisy prawa, o czym mowa była już na poprzednich spotkaniach, w tym podczas obecności Komendanta Państwowej Straży Pożarnej. Podkreślił, że kluczowym celem gminy jest podpisanie porozumienia dotyczącego współdzielenia i utrzymania sprzętu ratowniczego (podnośnika) i zadeklarował podjęcie wszelkich działań zmierzających do jego realizacji z sąsiednimi samorządami. Poinformował, że prowadził rozmowę z Prezesem OSP, planuje też spotkanie ze Starostą Piotrkowskim. Gmina Moszczenica mając taki sprzęt może zabezpieczać północną część rejonu powiatu. Działania te miałyby objąć w szczególności teren gmin Grabica**,** Czarnocin, Sulejów i Piotrków Tryb., i do tego będzie dążył. Podczas spotkania z Prezydentem Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, w którym uczestniczyli również dwaj wiceprezydenci, Prezydent złożył deklarację szczegółowego przeanalizowania tematu, natomiast Burmistrz Sulejowa powiedziała, że proporcjonalnie do liczby wyjazdów podnośnika wesprze naprawę sprzętu. Powyższe ustalenia stanowią pierwszy krok, później spróbuje podpisać porozumienie regulujące zasady dysponowania sprzętu poza teren gminy. Chciałby, aby gminy pokrywały przynajmniej koszt ekwiwalentu dla ratowników biorących udział w akcjach, a koszty paliwa czy utrzymania sprzętu pozostawałyby po stronie Moszczenicy.

Radny Adrian Wojtysiak przytoczył przykład z ostatnich dni z Pruszkowa pod Warszawą, gdzie Starostwo przekazało dotację w wysokości 150 000,00 zł dla OSP w Falentach na zakup używanego podnośnika. Podkreślił, że Powiat Pruszkowski nie tylko dofinansował zakup sprzętu, ale według jego wiedzy będzie również partycypował w kosztach jego utrzymania. Zaznaczył, że jest to rozwiązanie, o którym rozmawiali już wielokrotnie.

Następnie głos w dyskusji zabrał Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Moszczenicy, Pan Marcin Adamczyk. Wskazał, że błąd proceduralny popełniono znacznie wcześniej, na etapie pozyskiwania pojazdu ratowniczego. Zgodnie z pierwotnymi założeniami

miało zostać zawarte porozumienie, na mocy którego Powiat współuczestniczyłby w kosztach, jednak z niewyjaśnionych przyczyn do tego nie doszło. Niestety cała uwaga się skupia na OSP Moszczenica, a nie jest to wina tej jednostki, druhowie też nie mają wpływu na częstotliwość i sposób ich dysponowania do akcji. Odnosząc się do zastrzeżeń części strażaków wyjaśnił, że Stanowisko Kierowania Państwowej Straży Pożarnej działa na podstawie ściśle określonych przepisów i procedur odgórnych, a nie subiektywnych opinii. Podkreślił, iż OSP Moszczenica jest wiodącą jednostką zarówno w gminie Moszczenica, jak i w powiecie. Częste dysponowanie jej sił do zabezpieczenia rejonu operacyjnego w Piotrkowie Trybunalskim wynika bezpośrednio z posiadanego wysokiej klasy wyposażenia, w tym w skali regionu podnośnika (drugiego podnośnika nie ma). W sytuacji, gdy drabina mechaniczna JRG Piotrków wyjeżdża do działań, przepisy nakazują natychmiastowe zabezpieczenie powstałego rejonu operacyjnego. Ze względów logistycznych najbliższą i najbardziej uzasadnioną jednostką zdolną do podjęcia tego zadania jest właśnie OSP Moszczenica, co stanowi optymalne wykorzystanie dostępnego potencjału ratowniczego. Przyznał, że koszty te są wysokie, ale podkreślił, że sytuacja ta nie wynika z winy OSP Moszczenica. Jest zadowolony, że Wójt Gminy podejmuje działania zmierzające do naprawienia błędu popełnionego w przeszłości. Wskazał, że każda jednostka z terenu gminy dąży do rozwoju i pozyskiwania nowego sprzętu, co powinno być powodem do dumy, a wysoki poziom rozwoju OSP Moszczenica zasługuje na uznanie. Zwrócił uwagę, że jednostki włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego – takie jak Moszczenica, Rękoraj czy Srock – mają obowiązek dysponowania do działań na terenie całego powiatu, co wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów prawa, a gmina nie ma na to wpływu. Podkreślił też Prezes konieczność dalszego podejmowania działań przez gminę w celu pozyskania zewnętrznego współfinansowania utrzymania podnośnika. Zaznaczył, że specjalistyczny sprzęt jest potrzebny nie tylko mieszkańcom naszej gminy, ale całego regionu. To nie jest tak, że auto jest tylko nasze i jeździ tylko dla nas (pożyczając, ktoś musi nam zapłacić). Wyjaśnił, że druhowie udają się do akcji natychmiast po uruchomieniu syreny, a o miejscu zdarzenia (np. w sąsiedniej gminie Wolbórz) dowiadują się dopiero w trakcie wyjazdu lub na miejscu. Zdaniem Prezesa muszą podejmować działania w celu partycypacji w kosztach przez inne gminy, może przez Starostwo.

Radny Mieczysław Wieczorek zwrócił uwagę na pilność sprawy, gdyż przejęcie auta, miało miejsce w czerwcu 2021 i od tego czasu gmina ponosi ciężar.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski zamkną dyskusję w tym punkcie wskazując na konieczność dalszej obserwacji rozwoju sytuacji i ewentualnego powrotu do tematu w przyszłości, liczy na to, że pójdzie ku dobremu. Następnie przeszedł do kolejnej kwestii, dotyczącej funkcjonowania syren alarmowych na terenie gminy, ze szczególnym uwzględnieniem miejscowości Moszczenica. Podkreślił, że jako Przewodniczący Komisji dostrzega pilną potrzebę uporządkowania wiedzy w tym zakresie. Zwrócił uwagę na niejasny dla mieszkańców sposób alarmowania oraz powiadamiania jednostek OSP o wyjazdach samochodów ratowniczych. W związku z powyższym, zwrócił się z zapytaniem do Prezesa Zarządu Gminnego Związku OSP RP o przedstawienie informacji na temat obowiązujących systemów powiadamiania. Zgłosił postulat opracowania i przekazania odpowiednich dokumentów, instrukcji lub okólników dla sołtysów oraz mieszkańców.

Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Moszczenicy, Pan Marcin Adamczyk poinformował, że na terenie gminy Moszczenica odbyły się treningi alarmowania. Wyjaśnił, że alarmowanie polega na trzyminutowym dźwięku numerowanym, z kolei odwołanie alarmu to ciągły dźwięk przez trzy minuty.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski dopytał o znaczenie dźwięku modulowanego.

Wójt Gminy wyjaśnił, że dźwięk modulowany to syrena alarmowa tzw. drętwa syrena. W związku z tym zapytał Prezesa OSP Adriana Wojtysiaka o zasadność używania tej syreny przez OSP Moszczenica, bo dwie syreny się pokrywają. Mieszkańcy zgłaszają zapytania, co

się dzieje, czy tak musi być, co ta syrena oznacza (niektórzy mieszkańcy są świadomi, że ciągły sygnał trzyminutowy oznacza alarm powietrzny lub ostrzeżenie o klęsce). W omawianym przypadku syrena nie nadaje sygnału ciągłego, lecz uruchamia się i wyłącza trzykrotnie, przy czym dźwięki obu syren mijają się w czasie.

Radny Adrian Wojtysiak odniósł się do obaw mieszkańców w kwestii funkcjonowania syren alarmowych. Dobrze byłoby, żeby mieszkańcy potrafili odróżnić alarm wzywający jednostkę OSP do akcji ratowniczej od sygnałów ostrzegawczych obrony cywilnej, o których wspominał Przewodniczący. Wyjaśnił, że nowa syrena (o bardziej modulowanym dźwięku) została pozyskana w ramach funduszu operacyjnego i takie urządzenia zamontowano dotychczas w dwóch jednostkach na terenie gminy: OSP Moszczenica oraz OSP Srock (jednostki te zostały wytypowane do montażu w pierwszej kolejności). W planach jest sukcesywna rozbudowa tego systemu o kolejne jednostki. Wskazał dalej, że nowa syrena docelowo przeznaczona jest do informowania mieszkańców o zagrożeniach z powietrza (naloty, bombardowania). Obecnie jest ona uruchamiana przy bieżących wezwaniach OSP, ponieważ urządzenie znajduje się na okresie gwarancyjnym i musi być testowana. Cykl alarmowy dla jednostki OSP w przypadku pożaru lub innego miejscowego zagrożenia trwa minutę i składa się z trzech powtarzalnych sekwencji (25 sekund pracy syreny, spadek z obrotów i ponowne uruchomienie). To jest alarm typowy dla jednostki OSP, która jest alarmowana do zdarzenia pożaru, ewentualnie innych zdarzeń. Podsumowując, radny odwołał się do słów Prezesa Zarządu Gminnego i przypomniał zasady powszechnego ostrzegania. Wyjaśnił, że mieszkańcy powinni mieć świadomość różnicy w sygnałach: nowa syrena jest zintegrowana z systemem OCiOL, natomiast stara syrena pozostaje podłączona pod Powiatowe Stanowisko Kierowania. Długotrwały, ciągły dźwięk syreny (zarówno starej, jak i nowej) nie oznacza alarmu bojowego dla strażaków, lecz jest sygnałem alarmu powszechnego dla ludności, informującym o wystąpieniu poważnego niebezpieczeństwa i zagrożenia dla mieszkańców, np. nalotu lub katastrofy. Doprecyzowując kwestię charakterystyki nadawanych sygnałów, wskazał, że krótkie, przerywane dźwięki nie niosą za sobą informacji o zagrożeniu. Niepokój mieszkańców powinien budzić natomiast długi, ciągły lub modulowany sygnał, powtarzany w cyklach trwających około minuty, co jednoznacznie świadczy o realnym zagrożeniu z powietrza lub innym poważnym niebezpieczeństwie dla ludności. Poinformował, że syrena elektroniczna jest obecnie powiązana z centralnym systemem powiadamiania. Na dzień dzisiejszy syrena nie funkcjonuje jednak w 100% swoich możliwości – wciąż oczekują na dostawę oraz zaprogramowanie kart SIM. Uzasadniając decyzję o pozostawieniu nowej syreny w gotowości, zamiast jej fizycznego odłączenia (co technicznie wymagałoby wypięcia tylko jednego przewodu), powołał się na kwestie formalne związane z gwarancją producencką. Ze względu na biegnący termin gwarancji, kluczowe jest intensywne testowanie i eksploatacja systemu właśnie w tym okresie. Pozwoli to na ewentualne wykrycie i bezkosztowe usunięcie wad przez wykonawcę. W przeciwnym razie, bezczynność urządzenia mogłaby doprowadzić do jego awarii już po upływie okresu gwarancyjnego, co w obliczu nagłego zagrożenia uniemożliwiłoby jego uruchomienie i naraziło ich na wysokie koszty naprawy. Wskazał, że niestety w okresie zimowym stara syrena często zamarza, natomiast nie ma możliwości, żeby syrena elektroniczna zamarzła. Starej syreny nie można obudować ze względu na jej położenie, bo jej obudowanie spowoduje, że jej nie będzie słychać. Rozwiązaniem tego problemu jest syrena elektroniczna, która wykazuje pełną odporność na niskie temperatury i stanowi kluczowe, niezawodne wsparcie w informowaniu o zdarzeniach. Podkreślił, że jest system powiadamiania SMS, który jest w całości utrzymywany z własnych środków finansowych jednostki, bez wsparcia finansowego ze strony gminy. Zwrócił jednak uwagę, że w przypadku braku zasięgu sieci komórkowej lub odcięcia dostępu do internetu, system SMS przestaje działać. W takich sytuacjach syrena elektroniczna pozostaje dodatkową formą powiadamiania. Poinformował, że podczas testów syrena elektroniczna zadziałała bez zarzutu, jednak w powiecie zadziałały tylko 2 na około 70 syren co wynikał z przeciążenia systemu. System działa

sprawnie przy wywoływaniu małej liczby urządzeń (np. do 10 sztuk), natomiast przy jednoczesnej próbie uruchomienia ponad 90 syren dochodzi do blokady i zawieszenia systemu.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski zwrócił się z apelem do Wójta Gminy i Prezesa Gminnego o przygotowanie i opracowanie odpowiedniego systemu informacyjnego. Zależy Przewodniczącemu, aby informacje te docierały do Sołectw, Sołtysów, żeby mieszkańcy wiedzieli, jak to działa. Jest to sprawa bardzo ważna i pod żadnym pozorem nie można jej lekceważyć

Prezes Zarządu Oddziału Gminnego, Pan Marcin Adamczyk wskazał, że poruszone kwestie, o które pyta Przewodniczący Komisji są zawarte w „Poradniku bezpieczeństwa", który został rozesłany do mieszkańców na początku lipca ubiegłego roku (niektórzy radni wskazali, że do nich nie dotarł poradnik). Poinformował, że broszura jest również dostępna w wersji elektronicznej. Wyraził wątpliwość co do zasadności ponoszenia przez gminę dodatkowych kosztów na druk i dublowanie materiałów, które już istnieją. Odnosząc się do kwestii zaangażowania społecznego, nie zgodził się z opinią o dużym zainteresowaniu ze strony mieszkańców. Opierając się na doświadczeniach z zajęć prowadzonych dla młodzieży na terenie Jarost i Rakowa, ocenił zainteresowanie jako znikome. Zauważył, że rozdawanie ulotek wymagało dużej determinacji, a ich skuteczność edukacyjna pozostaje dyskusyjna. Zasugerował, że zdarzają się sytuacje, w których mieszkańcy nie kojarzą dokumentu, dopóki nie zobaczą jego formy wizualnej. Przypomniał jednocześnie, że poradnik zawiera kompletne informacje ewakuacyjne, procedury zachowania w sytuacjach kryzysowych oraz systemy alarmowania.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski podziękował Prezesowi za obecność oraz poświęcony czas. Wyraził nadzieję, że w przypadku organizacji kolejnych spotkań Prezes również przyjmie zaproszenie i weźmie w nich udział. Następnie Przewodniczący Komisji zamknął omawiany punkt porządku. Podsumowując, podkreślił, że poruszony temat jest niezwykle istotny, nie należy go lekceważyć i z pewnością będą do niego wracać w przyszłości.

Punkt 4

Następnie przystąpiono do omawiania i opiniowania tematów mających być przedmiotem obrad sesji Rady Gminy Moszczenica zwołanej na dzień 10 września 2026 roku.

1) -projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2034
-projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Moszczenica na rok 2026

Proponowane zmiany budżetowe przedstawiła bardzo szczegółowo Skarbnik Gminy Anna Bijoch.

Radny Adrian Wojtysiak poruszył kwestię dotacji z Urzędu Wojewódzkiego i poinformował, że rozmawiał w tej sprawie z Wójtem Gminy. Zadał pytanie czy jest potwierdzenie zabezpieczenia tych środków dla gminy.

Wójt Gminy poinformował, że pieniądze ponoć są, a wydatkowanie i rozliczenie musi nastąpić do końca bieżącego roku. W związku z tym zachodzi konieczność zabezpieczenia własnych środków w budżecie gminy licząc na to, że lada moment zostanie podpisana umowa, z kolei na projektowanie jest przewidziany okres mniej więcej trzech miesiący. Zazwyczaj jest tak, że Urząd Marszałkowski chce się rozliczyć praktycznie pod koniec listopada, dlatego zabezpieczają środki już teraz. Następnie p. Wójt przypomniał sytuację z ubiegłego roku, kiedy gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości ponad 800 tys. zł na zakup dużych banków energii. Pomimo ogłoszenia przetargu otrzymali informację, że środki wchodzą w niewygasające środki na przyszły rok, gmina została zmuszona do rezygnacji z tamtego zadania. W bieżącym roku poziom dofinansowania na ten cel wynosi jedynie 80%, podczas gdy w poprzednim roku wynosiło 100%. Aby uniknąć powtórzenia ubiegłorocznego scenariusza, konieczne jest wprowadzenie środków w budżecie i zlecenie projektowania.

Radny Mieczysław Wieczorek zgłosił zapytanie o wysokość środków pomocy dla

Rękoraja w wysokości 700 zł na jednego ucznia oraz o kwotę 200 000,00 zł.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że zwiększenie na jednego ucznia to kwota 700 zł w przeliczeniu na miesiąc, a 200 000,00 zł stanowi kwotę za okres od września do grudnia.

Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany WPF oraz projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Moszczenica na rok 2026.

2) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie dotacji w wysokości wyższej niż określona w art. 25 ust. 1 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych dla publicznej szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest organ inny niż Gmina Moszczenica

Kierownik Referatu Edukacji, Pani Elżbieta Zielak poinformowała, że w sierpniu br. do Wójta Gminy wpłynęło pismo od Zarządu Stowarzyszenia „Twórcza Inicjatywa Kulturalna Oświatowa" w Rękoraju w którym to zwrócono się z prośbą o dofinansowanie do prowadzenia szkoły w Rękoraju. Zgłoszona prośba argumentowana jest brakiem wystarczających środków finansowych na bieżące utrzymanie placówki, jako że według wyliczeń stowarzyszenia realne koszty utrzymania znacznie przewyższają kwotę dotacji przekazywanej dotychczas przez gminę. Zgodnie z metryczką potrzeb oświatowych, na dzień dzisiejszy kwota dotacji w przeliczeniu na jednego ucznia wynosi miesięcznie: dla klas 1–3: 2 410,29 zł, dla klas 4–8: 2 327,40 zł. W sieprniu gmina przekazałą kwotę 184 000,00 zł.

Po przyjęciu wyjaśnień Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

3) projekt uchwały w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono funkcje kierownicze, zasad zwalniania z obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych oraz w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla niektórych nauczycieli w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Moszczenica

W tym punkcie porządku obrad głos zabrała Pani Kierownik Elżbieta Zielak, która wyjaśniła, że konieczność podjęcia nowej uchwały wynika ze zmiany przepisów ustawy – Karta Nauczyciela. Nowelizacja ta nakłada na organy prowadzące obowiązek zapewnienia finansowania uchwał funkcjonujących przed 1 września 2025 roku, a dotyczących ustalania zniżek godzin dla nauczycieli zajmujących stanowiska kierownicze, wymiaru pensum dla specjalistów oraz liczby godzin nauczycieli sprawujących opiekę w oddziałach przedszkolnych. Pani Kierownik podkreśliła, że od 1 września liczba tych godzin nie ulega zmianie. Dodatkowo wskazała, że w dotychczas obowiązującej uchwale z dnia 27 marca 2018 roku wciąż figurowało stanowisko dyrektora gimnazjum prowadzącego klasy gimnazjalne. Z uwagi na wygaszenie tego typu placówek, korekta ta była niezbędna. Poprzednia uchwała nie określała pensum dla nauczycieli realizujących obowiązki w oddziałach przedszkolnych, z uwagi na fakt, że w niektórych placówkach na terenie gminy zaczynają pojawiać się dzieci młodsze (w tym pięciolatki). Wymiar pensum dla tych oddziałów pozostaje na niezmienionym poziomie 22 godzin tygodniowo. Bez zmian pozostają godziny dotyczące wymiaru godzin dla nauczycieli specjalistów. Tygodniowe pensum dla pedagoga, psychologa, pedagoga specjalnego oraz logopedy wynosi nadal 22 godziny. Na zakończenie Pani Kierownik podkreśliła, że projekt uchwały został poddany procedurze uzgodnień ze związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli na terenie gminy, tj. NSZZ „Solidarność" oraz Związkiem Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). Oba związki zawodowe wydały pozytywne opinie do przedstawionego projektu.

Po przyjęciu wyjaśnień Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

4) projekt uchwały w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Gminy Moszczenica

Wójt Gminy Dariusz Magacz wyjaśnił cel i założenia procedowanej uchwały. Podkreślił, że samorząd podejmuje taką inicjatywę po raz pierwszy w historii gminy Moszczenica. Przypomniał, że zgodnie z wcześniej przyjętą przez Radę Gminy uchwałą określającą zasady nadawania tego wyróżnienia, każda zgłoszona kandydatura wymaga formalnej akceptacji ze strony Rady Gminy. Pan Wójt złożył wniosek o nadanie tytułu „Zasłużony dla Gminy Moszczenica" panu Janowi Chorszczarukowi. Na zakończenie Wójt zaznaczył, że plany odznaczenia p. Jana pojawiały się już w latach 90 jednak z przyczyn formalnych nie doszły wówczas do skutku.

Radny Bartłomiej Masiarek zasugerował, aby w kolejnych latach było honorowanie tylko jednej osoby rocznie. Argumentował, że przyznawanie odznaczenia trzem lub czterem osobom w jednym roku mogłoby negatywnie wpłynąć na rangę wyróżnienia i spowodować jego rozmycie w opinii lokalnej społeczności. Dodał, że podobne stanowisko dzielą samorządowcy z innego szczebla, z którymi konsultował tę kwestię. Zaznaczył przy tym, że nie należy całkowicie ograniczać możliwości przyznania większej liczby wyróżnień, na wypadek zaistnienia nadzwyczajnych i nieprzewidywalnych sytuacji. Zwrócił się z prośbą do Wójta Gminy oraz Pani Sekretarz o przemyślenie tej propozycji w kontekście przyszłorocznych edycji. W podsumowaniu radny wyraził satysfakcję z wyboru kandydata jako pierwszej osoby, która otrzyma to odznaczenie.

Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

5) projekt uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Gminy Moszczenica

Skarbnik Gminy, Pani Anna Bijoch wyjaśniła, że dotychczas obowiązująca uchwała jest z 2010 roku i wymaga aktualizacji. Wskazała, że kluczowe założenia proceduralne pozostają bez zmian, jednakże należy wiedzieć, że projekt budżetu na rok 2027, który zostanie przekazany radnym, nadal będzie zawierał podział na działy, rozdziały oraz paragrafy. Podkreśliła jednak Pani Skarbnik, że od 2027 r. zmianie ulega każdy paragraf klasyfikacji budżetowej, dlatego wygląd projektu budżetu będzie inny niż dotychczas, aczkolwiek zawsze jest opis wyjaśniający.

Po przyjęciu wyjaśnień Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

6) projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXII/205/12 Rady Gminy Moszczenica z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Moszczenica

Pracownik merytoryczny Urzędu Gminy wyjaśnił, że zmiana uchwały została przygotowana na potrzeby realizacji projektu pn. "Montaż wiaty przystankowej w sołectwie Gazomia Stara w ramach projektu „Nowocześnie i bezpiecznie-montujemy wiatę przystankową w sołectwie Gazomia Stara". Należało zmienić uchwałę poprzez wydanie nowej lokalizacji przystanku, tj. pozycji 20 o nazwie drogi gminnej 110-254E Gazomia Stara (przy nr 29A)-Gazomia Stara VI. Powyższe działanie jest dopełnieniem tej procedury.

Po przyjęciu wyjaśnień Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

7) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIV/106/25 Rady Gminy Moszczenica z dnia 12 czerwca 2025 r. w sprawie ustalenia wysokości diet przysługujących radnym Gminy Moszczenica oraz zwrotu kosztów podróży służbowych

Radny Mieczysław Wieczorek zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do procedowanego projektu uchwały dodatkowego §. Zaproponował, aby kwota, o którą pomniejsza się należną radnemu dietę za nieobecność, wynosiła 30% (w dotychczas obowiązującej uchwale stawka ta wynosi 20%). Jest zdania, że podniesie to frekwencję radnych na sesjach czy komisjach. Podkreślił, że radni diety chcą podnieść o 10%, więc pokażą, że są otwarci do ponoszenia kosztów ze swojej strony, bo dopiero mówili o oszczędnościach w odniesieniu do OSP i szukaniu środków. Generowane w ten sposób oszczędności mogą być nieznaczne, jednakże będą. Jako argument radny porównał Sołtysów, którzy za nieobecność na spotkaniu z Wójtem tracą 100%.

W ocenie Przewodniczącego Komisji Wojciecha Jarzębowskiego każdy radny powinien czuć wewnętrzny obowiązek uczestnictwa w obradach sesji czy posiedzeniach Komisji. Uważa zwiększenie % za nieobecność za mało etyczne. Podkreślił, że osobiście nie zgadza się z propozycją i będzie głosował przeciwko niej, pozostawiając ostateczną decyzję woli Komisji.

Radny Bartłomiej Masiarek zgłosił wątpliwości formalne dotyczące procedowanego wniosku. Zwrócił się z zapytaniem do radcy prawnego o moc wiążącą wniosku składanego przez radnego na posiedzeniu komisji w celu jego zaopiniowania. Zdaniem radnego, wniosek o takim charakterze powinien zostać złożony bezpośrednio na sesji Rady, aby poddać pod głosowanie wszystkich radnych.

Prawnik Urzędu, adw. Agnieszka Brocka zaznaczyła, że każdy członek Komisji ma prawo złożyć wniosek. Następnie Komisja w drodze głosowania decyduje o przyjęciu danego wniosku i przedłożeniu go radzie bądź o jego odrzuceniu.

Następnie Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie złożony wniosek.

Komisja przy 5 głosach za, 1 głosie przeciwnym i bez głosów wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała wniosek formalny.

Następnie Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Komisja przy 5 głosach za, 1 głosie przeciwnym i bez głosów wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

8) projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika do Uchwały Nr XXVI/235/26 Rady Gminy Moszczenica z dnia 19 czerwca 2026 roku w sprawie określenia Regulaminu udzielania dotacji celowej ze środków budżetu Gminy Moszczenica z przeznaczeniem na przedsięwzięcia służące tworzeniu warunków do rozwoju stowarzyszeń ogrodowych prowadzących na terenie Gminy Moszczenica rodzinne ogrody działkowe oraz sposobu jej rozliczania i kontroli

Prawnik Urzędu adw. Agnieszka Brocka wskazała, że pierwotny projekt zakładał ostateczny termin składania wniosków przez ogrody działkowe do dnia 30 czerwca, jednak jeden z rodzinnych ogrodów działkowych funkcjonujących na terenie gminy Moszczenica od blisko półtora roku oczekuje na wsparcie finansowe w wysokości około 5 tys. zł. W celu usprawnienia tegorocznej procedury, umożliwienia realizacji tego zadania oraz udzielenie dotacji jeszcze w bieżącym roku budżetowym, zaproponowano wykreślenie zapisu tj. 30 czerwca, pozostawiając decyzję w tej sprawie do uznania Wysokiej Rady.

Po przyjęciu wyjaśnień Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

9) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica nieruchomości gruntowych położonych w obrębie geodezyjnym Gajkowice

Pracownik merytoryczny Urzędu Gminy omówił projekt uchwały, wyjaśniając, że dotyczy on nabycia dwóch nieruchomości w drodze darowizny na rzecz Gminy. Zaznaczył, że w odniesieniu do przedmiotowych nieruchomości były już uprzednio podejmowane stosowne uchwały o podobnej tematyce. Wyjaśnił również, że celem pozyskania tych gruntów jest realizacja inwestycji związanej z poszerzeniem pasa drogowego ul. Łódzkiej w miejscowości Gajkowice.

Po przyjęciu wyjaśnień Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

10) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica nieruchomości gruntowych położonych w obrębie geodezyjnym Gajkowice

Pracownik merytoryczny Urzędu Gminy wyjaśnił, iż przedmiotowy projekt uchwały dotyczy odpłatnego nabycia (zakupu) na rzecz Gminy Moszczenica działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 873/2, położonej w obrębie geodezyjnym Moszczenica. Następnie przedstawiła okoliczności, które doprowadziły do powstania sytuacji, że gmina jest zobowiązana odkupić nieruchomość. Wyjaśniła, że działka nr 873/2 powstała w wyniku podziału działki nr 873. Pierwotna działka nr 873 została w 2021 roku sprzedana przez Gminę Moszczenica. Wskazała, że Gmina dokonując transakcji sprzedaży nieruchomości w 2021 roku, opierała się na przebiegu granic ujawnionym w geoportalu Powiatu Piotrkowskiego (prowadzonym przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie Trybunalskim). W momencie sprzedaży, zgodnie z ówczesnymi danymi w tym systemie, granica nieruchomości była wytyczona w taki sposób, że nie obejmowała ani pasa drogowego, ani części chodnika. W takim też stanie prawnym działka została zbyta na rzecz nabywcy. W 2024 roku nowy właściciel nieruchomości zlecił geodecie wykonanie procedury wyznaczenia punktów granicznych. W wyniku tych prac geodezyjnych ustalono, że rzeczywiste granice działki sprzedanej przez gminę obejmują w rzeczywistości część istniejącego chodnika oraz część jezdni. Podkreśliła, że Gmina Moszczenica posiłkowała się geoportalem Powiatu Piotrkowskiego, a Starostwo Powiatowe - Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej – nie wprowadziło danych z inwentaryzacji, gdy była robiona ulica Spacerowa.

Radny Adran Wojtysiak zapytał na jakiej podstawie była sprzedawana działka. Wskazał, że przy transakcji zbycia nieruchomości kluczowe jest prawidłowe ustalenie jej granic.

Pracownik merytoryczny wyjaśnił, że była ustalona granica, ale błędnie. W omawianym przypadku granice te nie zostały właściwie określone w dokumentacji – wkradł się błąd wynikający z braku naniesienia wyników inwentaryzacji geodezyjnej. Po zakończeniu każdej inwestycji istnieje ustawowy obowiązek wykonania inwentaryzacji i naniesienia zmian na mapy. Na mapie przebieg działki wydawał się prawidłowy. Dopiero po sprzedaży nieruchomości, kiedy nowy nabywca zlecił geodecie procedurę wznowienia punktów granicznych na gruncie, ujawniono błąd. Po naniesieniu właściwych punktów okazało się, że w granicach nowo nabytej działki prywatnej znalazła się część istniejącego chodnika oraz jezdni ulicy Spacerowej. W związku z zaistniałą sytuacją Gmina jest obecnie zobowiązana do odkupienia tego pasa gruntu od właściciela.

Radny Adrian Wojtysiak powiedział, że jak był robiony chodnik, to musiała być granica wyznaczona, teraz płacą za czyjś błąd.

Pracownik potwierdził, że tak, ale inwentaryzacja nie została wprowadzona przez Starostwo. Wtenczas nabywca też zapłacił za zakup.

Radny Bartłomiej Masiarek dopytał o szacowany koszt.

Pracownik poinformował, że ostateczna kwota zostanie określona dopiero po sporządzeniu oficjalnego operatu szacunkowego przez rzeczoznawcę majątkowego. Dodał jednak, że szacunkowy koszt m^2 powinien być zbliżony do wartości z okresu pierwotnej

transakcji. Wyjaśnił przy tym, że cena ta była uśredniona dla całej nieruchomości, ponieważ część działki stanowił teren przeznaczony pod zabudowę, natomiast pozostałą część stanowiły nieużytki i tereny podmokłe (bagienne).

Wójt Gminy Dariusz Magacz dodał, że należy wyrazić skruchę, bo gmina popełniła błąd nie sprawdzając tych granic, a Starosta nie naniósł zmian. Należy to uporządkować.

Radny Bartłomiej Masiarek jest zdania, że teraz przy jakiejkolwiek sprzedaży nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy, obowiązkowo geodeta najpierw wytyczy granice, co jest oczywiście kosztowne. Należy skalkulować koszt geodety w koszt sprzedaży działki.

Pracownik wyjaśnił, że usługa geodety jest kosztowna (ok. 6 tys. zł lub jeszcze więcej) i Gmina tego nie robi przed sprzedażą. Same paliki w każdym momencie mogą zostać też usunięte, a przyszłemu nabywcy to nie pomaga. Następnie potwierdził, że wliczając koszt geodety wartość działki wzrosłaby. Poinformowała, że Starostwo do każdej sprzedaży robi wyrys i też nie dopatrzyło się, że nie ma naniesionych zmian. Nie widzi w tym przypadku żadnej winy gminy, bo gmina bazuje na tym, co jest naniesione w Starostwie.

Zastępca Wójta, Pani Maria Kopczwska powiedziała, że błąd ze strony gminy był w momencie, kiedy był robiony chodnik. Już na tym etapie inwestycje powinny zareagować, czyja to własność. W tej chwili należy to uporządkować i zakończyć tą sprawę.

Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

11) projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Moszczenica

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego, Pan Rafał Maciejewski poinformował, iż w związku z Rozstrzygnięciem Nadzorczym Wojewody Łódzkiego przygotowany został nowy projekt Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Moszczenica. Wyjaśnił, że przedstawiona wersja dokumentu uwzględnia wszelkie rozstrzygnięcia, poprawki oraz sugestie zgłoszone przez organ nadzorczy. Wojewoda uznał, że uchwalony Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Moszczenica z dnia 8 lipca 2026 r. jest za szczegółowy.

Adw. Agnieszka Brocka – prawnik Urzędu Gminy Musimy wniosła autopoprawkę do projektu uchwały w § trzecim, który będzie brzmieć:

§ 3. 1. Traci moc Uchwała nr XLII/358/2021 Rady Gminy Moszczenica z dnia 17 czerwca 2021 r. w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Moszczenica.

2. Traci moc Uchwała nr XXIII/202/26 Rady Gminy Moszczenica z dnia 26 marca 2026 r. w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Moszczenica.

3. Traci moc Uchwała Nr XXV/222/26 Rady Gminy Moszczenica z dnia 19 maja 2026 r. w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Moszczenica.

Komisja przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Punkt 5

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone.

Przewodniczący Komisji
/*Wojciech Jarzębowski*/

Protokolant:
G. Jamrożek